

„Wierzysz w to?” (J 11, 26).

Jezus przybywa do Betanii, gdzie przed czterema dniami zmarł Łazarz. Marta, siostra Łazarza, na wieść, że Jezus nadchodzi, z nadzieją biegnie Mu na spotkanie. Jak podkreśla Ewangelia¹, Jezus darzył miłością Martę, jej siostrę Marię i Łazarza. Marta, mimo bólu, okazuje Panu swoją ufność, przekonana, że gdyby On był obecny zanim nastąpiła śmierć brata, ten nadal by żył. Ufa jednak, że nawet teraz każda Jego prośba do Boga zostanie wysłuchana. Wówczas Jezus zapewnia: „Twój brat zmartwychwstanie” (J 11, 23).

„Wierzysz w to?”

Jezus wyjaśnwszy, że mówi o powrocie Łazarza do życia fizycznego tu i teraz, a nie tylko o tym, co czeka wierzącego po śmierci, prosi Martę o silną wiarę nie tylko w to, że dokona On jednego ze swoich cudów (przez Jana Ewangelistę określanych jako „znaki”) ale w to, że podaruje jej, i wszystkim wierzącym, nowe życie i zmartwychwstanie. „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11, 25), mówi Jezus, a wiara, o którą prosi, to osobista relacja z Nim, czynne i dynamiczne przyłgnięcie do Niego. Wiara to nie jest zawarcie umowy, którą raz podpisujesz, a potem do niej nie zaglądasz, ale jest to wydarzenie, które przemienia i przenika życie codzienne.

„Wierzysz w to?”

Jezus zaprasza nas i zachęca do nowego życia tu i teraz, byśmy każdego dnia pamiętali o tym, co stale na nowo odkrywamy w Boże Narodzenie: że to On sam przyniósł nam [to życie] jako pierwszy, szukając nas i przychodząc do nas.

Jak odpowiedzieć na Jego pytanie? Spójrzmy na Martę, siostrę Łazarza. W dialogu z Jezusem wykrzykuje ona mocne wyznanie wiary w Niego.

Oryginalny tekst grecki wyraża to z jeszcze większą siłą. Wypowiedziane przez nią „wierzę” oznacza: „jestem przepełniona wiarą”, „wierzę mocno”, ze wszystkimi tego konsekwencjami, że „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który ma przyjść na świat”². Jest to przekonanie, które dojrzało [w niej] stopniowo, wypróbowane w różnych okolicznościach, jakich doświadczyła w życiu.

¹J 11, 5.

²Por. J 11, 27.

Pan kieruje swoje pytanie także do mnie. Także mnie prosi o wspaniałomyślne zaufanie Jemu i przyłgnięcie do Jego stylu życia wyrażającego się w wielkodusznej i konkretnej miłości do wszystkich. Moja wiara będzie dojrzewać i umacniać się dzięki wytrwałości w odkrywaniu dzień po dniu prawdy wcielanych w życie słów Jezusa, której nie zabraknie także w moich codziennych działaniach wobec wszystkich. Tymczasem możemy zanościć modlitwę apostołów skierowaną do Jezusa: „Przymnóż nam wiary” (Łk 17, 6).

„Wierzysz w to?”

„Jedna z moich córek oraz jej koledzy stracili pracę po tym, jak rząd zamknął instytucję publiczną, w której pracowali” – mówi Patrycja z Ameryki Południowej. „W proteście zorganizowali obóz przed siedzibą urzędu. Wspierałam ich, uczestnicząc w niektórych wiecach, przynosząc im jedzenie lub po prostu zatrzymując się, żeby z nimi porozmawiać.

Grupa towarzyszących im księży postanowiła zorganizować w Wielki Czwartek nabożeństwo, podczas którego (...) odczytano Ewangelię, po czym nastąpił gest obmycia nóg, na pamiątkę tego, co uczynił Jezus. Większość spośród obecnych to osoby niewierzące. Był to jednak czas głębokiej jedności, braterstwa i nadziei. Protestujący poczuli się przygarnięci i ze wzruszeniem dziękowali księżom, którzy towarzyszyli im w tej niepewności i w cierpieniu”.

Te słowa Jezusa zostały wybrane jako myśl przewodnia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2025 roku. Módlmy się zatem i pracujmy, aby nasza wspólna wiara stawiała się siłą napędową poszukiwania braterstwa ze wszystkimi: jest to propozycja i pragnienie Boga wobec ludzkości, wymagające jednak naszego uczestnictwa. Modlitwa i działanie będą skuteczne, jeśli będą wypływały z zaufania Bogu i z naszego konsekwentnego działania.

Opracowanie Silvano Malini
i Zespół Słów Życia